

ŻYCIE W ZWYCIĘSTWIE

Z Egiptu wyszło 600 tysięcy Izraelitów, ale do ziemi Kanaan weszło tylko dwóch, Jozue i Kaleb. Podobna proporcja jest wśród Chrześcijan, dwóch na 600 tysięcy doświadcza zwycięskiego życia w Chrystusie. Jozue i Kaleb weszli do Ziemi Obiecanej, bo mieli taką postawę:

Jeśli Bóg powiedział nam by zająć tę ziemię, to oznacza, że możemy ją zająć

To jest wiara. Wiara widzi tylko obietnicę Boga, a nie trudności jakie nas spotykają.

Pozostali Izraelici powiedzieli, że jest to niemożliwe bo są tam wielcy ludzie i potężne olbrzymy. Dzisiaj chrześcijanie również myślą, że niemożliwe jest pokonanie gniewu lub pożądlivosti oczu, ponieważ te pożądlivosti są bardzo mocne i rządzą nimi już bardzo długo. Tacy wierzący pozostają pokonani całe życie i giną duchowo na pustyni.

Rzeka Ducha Świętego, płynąca z nieba i przepływająca przez nas, nie może napotkać żadnego brudnej przeszkody na swojej drodze, jak na przykład nieczyste myśli, szemranie i narzekanie czy miłość pieniędzy. Ona musi znaleźć czyste serce, wolne od grzechu. Tylko wtedy może błogosławić ludzi wokół nas czystą wodą z nieba. Dzisiaj wielką tragedią chrześcijaństwa jest to, że kaznodzieje nie są czysti od wewnątrz. Oni nie pokonali grzechu w swoich sercach ani w osobistym życiu. Nie pokonali miłości pieniędzy, pożądlivosti oczu, goryczy, rywalizacji z innymi ludźmi lub organizacjami, zazdrości, kłamstwa, podnoszenia głosu na swoje żony i nieprawości w wielu innych dziedzinach, a pomimo tego, mówią do Bożego ludu.

Czego oni mogą nauczyć Boży lud? Tylko tego co sami praktykują - to znaczy jak krzyżeć na żonę, jak być zgorzkniałym, jak być zazdrosnym i jak rywalizować z innymi! Wszystko inne czego będą nauczać będzie tylko pustą teorią. Cała wiedza biblijna jaką zdobyłeś jest bezużyteczna jeśli nie jesteś zwycięzcą w swoim własnym życiu.

Pan zapewnił Jozuego: "Będę z tobą". To właśnie dlatego żaden człowiek nie mógł pokonać Jozuego. My nie pokonujemy grzechu przez wiarę w jakąś doktrynę albo przez posiadanie jakiegoś doświadczenia. Tylko po poprzez ciągłą obecność Pana w nas, jedynie poprzez Jego Ducha Świętego, będziemy w stanie przewyciężyć grzech. Bóg poszukuje dzisiaj w chrześcijaństwie, przywódców których może wspierać, ponieważ ich serca są czyste.

Pan powiedział Jozuemu: "Bądź mocy i odważny. Poprowadzisz tych ludzi by objęli tę ziemię w posiadanie, ziemię która przez długi czas była w rękach ich wrogów" (Joz 1:6). Nie możemy się bać żadnego grzechu. Musimy pójść naprzód i pozwolić dzieciom Bożym aby pokonali grzech w ich ciałach, w których panował przez tak wiele lat. Nie wystarczy przyprowadzić ich do wiary i do chrztów, bo to jest tylko pomazanie krwią odrzwi, przekroczenie Morza Czerwonego i bycie pod obłokiem - to jest dopiero początek, lekcja z przedszkola. Czy kończymy edukację naszych dzieci gdy opuszczają przedszkole? Nie. Jednak tak się dzieje dzisiaj w kościołach.

Słup Ognia (jako chrzest w Duchu Świętym) był po to, by zaprowadzić ich do Ziemi Obiecanej. Powinni byli wejść do niej w ciągu 2 lat, ale zajęło im to 40 lat ponieważ przywódcy mieli niewierzące serca. "Wiara przychodzi ze słuchania" (Rz 10:17). Jeżeli niewierzący nie są nauczani tych prawd, to jak mają uwierzyć. Jak więc pokonają grzech?

Zac Poonen